Wydanie A. B. C. Cena 10 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, poniedziałek, 17 października 1938 Nr 285

Min. Kwiatkowski „wyciąga rękę do opozycji"

Katowice, 16. X. Na zebraniu O. Z. N. w Katowicach p. wicepremier Kwiatkowski wygłosił mowę, która według jego własnych słów miała być kontynuacją jego pierwszej mowy wygłoszonej w kwietniu.

Skreśliwszy obraz Polski na tle jej osiągnięć w 20 latach niepodległości i międzynarodowej polityki p. wicepremier przeszedł do spraw polityki wewnętrznej: „Dążymy — mówił — do rządnej i karnej demokracji. **Przeciwstawiamy się masońskiej liberalnej demokracji... Przeciwstawiamy się międzynarodówce komunistycznej opanowanej przez zwyrodniałe jednostki, idziemy także przeciw międzynarodówce złotej".**

Następnie przypomniawszy warunki zjednoczenia wysunięte w mowie kwietniowej: konstytucja kwietniowa, rola armii z naczelnym wodzem, zdrowy parlamentaryzm — przeszedł do wrogów takiego zjednoczenia. P. wicepremier widzi ich na lewicy i na prawicy. Osobny ustęp poświęcił konserwatystom: **„To, co płaszczyło się przed gubernatorami,... niech zostanie poza nawiasem zjednoczenia. Nic nam po takich sprzymierzeńcach. Nie będą już rośli w mandaty, jak na drożdżach". Drugim wrogiem — komunizm, który Polskę chce zniszczyć. Przed nimi obronimy kulturę chrześcijańską i rolę Kościoła.**

„Od kwietnia — mówił p. wicepremier — hasło i role zjednoczenia zostały rozszerzone na kollaborację" (ugrupowań politycz.).

P. wicepremier mówi w swoich rozmowach z przedstawicielami ruchu ludowego i narodowego. Wierzy w ich skutek. „Rząd czuje się zwartym i silnym i nie widzi przeciwnika, który by go mógł obalić... Przeszliśmy swój kryzys, ale lepiej, niż inne grupy i mocno siedzimy w siodle. Czujemy swój obowiązek doprowadzenia do zgody narodowej.

Nasza ręka wyciągnięta do zgody jest dalej wyciągnięta i gotowa do braterskiego uścisku.

Chcemy zamknąć przeszłość... Chcemy współpracować na zasadzie: równi z równymi... Ale nie dopuścimy do powrotu stosunków z przed r. 1926".

W ostrych słowach zwrócił się p. wicepremier **przeciw „dwom pismom konserwatywnym" („Czasowi" i „Słowie" — uw. Gł. N.),** które „triumfują", że p. Kwiatkowskiemu nie udało się pozyskać opozycji dla wyborów... Opozycja popełniła „prawdopodobnie duży błąd" wstrzymując się od wyborów. „Ale to nas — mówił p. Kwiatkowski — nie zepchnie z obranej drogi... Wierzymy, że przyjdzie dzień, iż do Krakowa w cywilnych ubraniach pomaszerujemy, O. Z. N., ludowcy i narodowcy, by u trumny Marsz. Piłsudskiego powiedzieć, że go zrozumieliśmy".

„Obecna ordynacja wyborcza zrobiła dużo złego i ten błąd chcemy naprawić". Osobiście za słuszne uważa p. wicepr.,

by do Sejmu mógł wejść tak przedstawiciel O. Z. N.. jak P. P. S., czy ruchu narodowego lub ludowego

(jest to aluzja do zgromadzeń okręgowych, — uw. „Gł. N."). „Uważam za błąd odebranie prawa wyborczego do Senatu milionom ludzi, którzy Polskę kochają, a zostawienie go przypadkowej elicie z której niektórzy ludzie byli przeciw niej".

„Proces konsolidacyjny nie przerwał się". P. wicepremier kończy protestem przeciw hasłu bojkotu wyborów, a apelem do Ślązaków, by mu podali dłoń w jego wysiłkach nad zjednoczeniem narodu.

Dr Putek „obrońcą" wiary katolickiej

Nadesłano nam w oryginale odezwę, którą z Wadowic ktoś (czy nie O. Z. N.) rozesłał członkom zgromadzenia okręgowego, które w d. 13. X. miało ustalić kandydatury poselskie na okręg: Wadowice, Myślenice i Żywiec... Najważniejszy jej ustęp brzmi:

„Dnia 13. X. 1938 wybierze Pan Kandydatów na posłów. Chwila dzisiejsza wymaga od Pana stanowczości, rzetelnego i bezinteresownego spełnienia obowiązku w stosunku do Państwa Polskiego.

Oddanie głosu na kandydatów: 1) dr Putek Józef; 2) dr Döllinger Zygmunt, będzie dowodem wysokiego poczucia patriotyzmu i gwarancją Silnej, Mocarnej i Zjednoczonej Polski.

Tylko w jedności i zgodzie siła i nasza potęga. Jedynie ci kandydaci zapewnią nam:

1) obronę naszej wiary katolickiej,

2) całość naszego mienia, 3) obronę naszych interesów, 4) utrzymanie przemysłu, rzemiosła i handlu w rękach Polaków-katolików.

Jedynie ci kandydaci uchronią nas od bratniego przelewu krwi, jakiego świadkami byliśmy w czerwonej Rosji, a obecnie w Hiszpanii i Czechosłowacji. Parę dni temu Zjednoczona wola całego Narodu i nieugięte stanowisko Sterników Państwa wraz z bohatersko walczącymi Braćmi Powstańcami przywróciły do Macierzy Prastarą Ziemię Polską. Dzisiejsza chwila tak samo żąda od nas zjednoczenia się całego Narodu dla dalszego rozwoju, potęgi i chwały Rzeczypospolitej.

Niech żyje: Wielka i Zjednoczona Polska!".

Podpis: „Obywatele pow. myślenickiego, żywieckiego i wadowickiego".

Dr J. Putek jest pod interdyktem kościelnym, którym obłożył go ks. Metropolita Sapieha, z powodu jego pamiętnego wystąpienia wobec kościoła paraf. w Chocznia. I tego to kandydata kwalifikują autorowie odezwy jako „obrońcę wiary katolickiej".

Zapytujemy publicznie, kto wydał tę bałamutną odezwę, i kto ją rozesłał? Pytanie nasze zwracamy pod odresem O. Z. N., ponieważ wiadomo, że tylko ta jedna partia zajmowała się ustalaniem kandydatur. Jeśli ktoś nadużył firmy O. Z. N., to niech to O. Z. N. publicznie powie!

—oOo—

„Zjazd działaczy O. Z. N."

„Zjazd działaczy Obozu Zjednoczenia Narodowego", który odbył się w niedzielę w Krakowie, ściągnął — mimo zniżek kolejowych — stosunkowo małą liczbę uczestników. Uderzały sprowadzone grupy młodzieży w strojach regionalnych.

Zjazd zaczął się od Mszy św. o godz. 10 w kościele Mariackim. Po Mszy św. uczestnicy zjazdu przeszli na plac Szczepański, gdzie się odbyło zgromadzenie O. Z. N. Przewodniczył mu dr Stryjeński. Dłuższe przemówienie — transmitowane przez radio — wygłosił minister komunikacji, płk. **Ulrych.** Wzywając do „zjednoczenia" (oczywiście w ramach O. Z. N.) p. minister m. in. zaznaczył, że „Polskę nic nie obchodzą przedwojenne orientacje i przedwojenne partie". Przemówienie swoje zakończył apelem, aby wszyscy obywatele szli do urny wyborczej.

Następnie przemawiali ks. prof. H. Weryński, major Milly i rolnik Jan Skrzypek.

—oOo—

Hołd nauczycielek Król. Jadwidze

W niedzielę 16 bm. sodaliski-nauczycielki z całej Polski złożyły hołd Królowej Jadwidze. O godzinie 9 odbyła się w katedrze na Wawelu **Msza św.** na intencję ubłagania beatyfikacji królowej Jadwigi. Mszę św. odprawił kanonik metropolitalny, ks. St. **Jasiński.** Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prof. **Weryński.** Po Mszy św. odmówiono wspólnie **modlitwę o beatyfikację królowej Jadwigi** i złożono na stopniach wielkiego ołtarza cenny **kilim** jako wotum.

O godz. 11 w sali sodalicyjnej przy placu Mariackim odbył się **poranek** przy bardzo licznym udziale nauczycielek. Na wstępie Chór Oratoryjny odśpiewał pieśń **„Bogurodzica"** i **„Ufajcie" Nowowiejskiego.**

Następnie profesor U. J. dr **Jan Dąbrowski** wygłosił przemówienie, oświetlając w nim postać królowej Jadwigi na tle dziejowym. Na program poranku złożyło się jeszcze odczytanie wyjątku z dzieła ks. Biskupa Bandurskiego pt.: „Królowa Jadwiga", dwa utwory muzyczne w wykonaniu p. M. Wojdyłówny, p. W. Geigera i p. Cz. Muszańskiego oraz przemówienie p. Podwysockiej. Poranek zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę".

—:oOo:—

Niemcy oddali Czechom 12 gmin

Mor. Ostrawa, 16. X. (PAT). W wyniku rokowań komisji czesko-węgierskiej na terenach zajmowanych przez wojska niemieckie, oddziały niemieckie wycofały się z 12-tu gmin na terenie powiatu binowickiego i iczyńskiego, które znalazły się z powrotem w granicach republiki.

Równocześnie władze niemieckie zgodziły się na zneutralizowanie dworców kolejowych w Świnowie i Polance w pobliżu Morawskiej Ostrawy, które przeszły w ręce czeskiej służby kolejowej.

Uroczystości ku czci Brata Alberta w Krakowie

W sobotę i w niedzielę odbyły się w Krakowie **uroczystości ku czci Brata Alberta** w związku z 50-leciem przywdziania przez niego szarego habitu. W sobotę po południu odsłonięta została na pierwszym domu albertyńskim przy ul. Krakowskiej **tablica pamiątkowa,** wykonana przez artystę-rzeźbiarza Karola Hukana. Przemówienia wygłosili: **prof. Rawicz-Rojek i prezydent m. dr Kaplicki.**

W niedzielę o godz. 9 **Ks. Metropolita Sapieha** odprawił uroczystą Mszę św. w bazylice OO. Franciszkanów. W czasie Mszy św. kazanie wygłosił **ks. Anioł,** kapucyn.

O godz. 10.30 p. **Janoszanka** wygłosiła odczyt **na wystawie obrazów Brata Alberta** w Pałacu **Sztuki.**

O godz. 12.30 odbyła się w Złotej Sali Domu **Katolickiego akademia** ku czci Brata Alberta. — W akademii wzięli udział Ks. Metropolita **Sapieha,** przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorządowych, ks. Infułat **Kulinowski** i tłumy publiczności. Akademia rozpoczęła się od odegrania „Kantaty" przez orkiestrę wojskową, pod dyrekcją kpt. Firka. Słowo wstępne wygłosił **prof. Ludwik Skoczylas,** przemówienia wygłosili: ks. rektor dr Konstanty Michalski i weteran 1863 roku Ludwik Nowakowski. Na część muzyczną akademii składały się utwory muzyczne w wykonaniu orkiestry wojskowej, orkiestry wychowanków Braci Albertynów i Chóru Cecyliańskiego.

Cracovia przegrywa na własnym boisku

Pogoń – Cracovia 3:2 (1:1)

Skończyła się dobra passa Cracovii. Po nieszczęśliwie przegranym meczu z Warszawianką (0:2), przyszła z kolei i porażka na własnym boisku. I tym razem porażka niezasłużona.

A zaczęła się właściwie tak pięknie. Zaraz po gwizdku Cracovia ruszyła do ataku i patrzącym mogło się wydawać, że biedna Pogoń zostanie formalnie rozniesiona. Mnożyły się sytuacje podbramkowe, Albański zwijał się jak piskorz, a obrońcy z trudem powstrzymać mogli napierających krakowian. Już, już zdawło się, że bramka padnie, ale jakoś tak zawsze było, iż albo słupek, albo czyjaś noga, czy głowa w ostatniej chwili ratowała zda się beznadziejną sytuację. Atak Pogoni w tym okresie, gdy ruszał się niemrawo, podania były niedokładne, a niektórzy napastnicy, jak Majowski, wręcz beznadziejni. Nawet obecność Matiasa II nie zdawała się wpływać na grę ataku lwowskiego. I tak nadeszła 26 minuta gry. Sędzia dyktuje za dość problematyczne przewinienie rzut wolny, Pająk strzela, Albański robinzonuje rozpaczliwie i... piłka trzepocze w siatce. Jest 1:0. Publiczność aplauzuje gospodarzy, ale widać (i słychać także) iż Pogoń przypadła do serca krakowianom.

Po bramce, wszystkim przysięgłym kibicom Cracovii, wydawało się, iż teraz na pewno bramki posypią się, jak z rogu obfitości. Ale gdzie tam. Wprawdzie nadal Cracovia, ma okazję do zdobycia niejednej bramki, ale samych bramek nie ma. Natomiast atak Pogoni zaczyna teraz lepiej zagrywać. Ocknął się Wolanin, rozruszał się Majowski, a przede wszystkim energiczniej zaczął uganiać za piłką Matias II. W 31 minucie wyrównanie wisi na włosku, albowiem sędzia dyktuje rzut karny przeciw Cracovii. Matias strzela ostro w róg. Radwański wspaniale wybija na korner. Pająk, który „zawinił" karnego całuje się z Radwańskim. Ale radość Cracovii trwa krótko. — W 37 minucie powstaje nieporozumienie między obroną, Wolanin wyzyskuje je przytomnie i strzela. Piłka idzie w sam róg siatki. Stan meczu 1:1. Do przerwy wynik nie ulega już zmianie, tym że atak Cracovii gra teraz słabiej. Rozbity Szeliga kuleje.

Po przerwie Cracovia atakuje niebezpiecznie. W 5 minu. Jabłoński (grający na środku ataku zamiast Bartyzela) po centrze Młynarka strzela głową nie do obrony. Stan meczu 2:1. Ale teraz Pogoń budzi się na dobre. Zwłaszcza pięknie gra atak lwowski, prowadzony przez Matiasa. Krótkie przyziemne passingi zaczynają siać spustoszenie w tyłach Cracovii. Pogoń przeważa zdecydowanie. W 14 minucie pada wyrównanie. Znowu autorem bramki jest ruchliwy Wolanin, który dobija piłkę do siatki. Stan 2:2.

Lwowianie nadal przeważają. Wprawdzie i Cracovia zbiera się do roboty, ale w ataku nic się nie klei. Nadchodzą ostatnie minuty gry. Remis zdaje się być murowany. Jednak nie! W 42 minucie pod bramką Pogoni robi się zamieszanie. Jeżewski wyraźnie zawinia rękę, ale sędzia nie odgwizduje karnego. Piłka przenosi się momentalnie na stronę bramki Cracovii. Dostaje ją Matoias I i strzela obok Radwańskiego do siatki. — Jest 3:2 dla Pogoni! Wobec widma klęski Cracovia zaczyna atakować z furią. Skazówki zegara posuwają się jednak z nieubłaganą regularnością. Jeszcze jeden róg, jedno niebezpieczne zamieszanie i Pogoń schodzi z boiska zwycięzcą.

Wynik krzywdzi Cracovię, gdyż remis byłby sprawiedliwym wynikiem. W Cracovii, do czasu kontuzji wielką formą błysnął Szeliga. Dobrym był Młynarek i Skalski. Jabłoński nieprzekonywujący. Defenzywnie można zarzucić brak decyzji w gorętszych momentach.

RUCH MISTRZEM POLSKI

Wilno, (tel.). W meczu o mistrzostwo Ligi Ruch pokonał zasłużenie Śmigłego w stos. 4 : 2 (1 : 1). Tym samym mistrzem Ligi na rok 1938/39 został Ruch.

WISŁA REMISUJE Z AKS 0 : 0 (0 : 0)

Chorzów, (tel.). W obecności 10.000 widzów AKS zremisował z Wisłą, przy czym wynik remisowy krzywdzi nieznacznie drużynę śląską. Trzeba zaznaczyć, iż obie drużyny nadzwyczaj ładnie, choć nie zbyt ambitnie.

ŁKS — WARSZAWIANKA 3 : 0 (0 : 0)

Łódź, (tel.). Łabędzi śpiew Łodzian. Wynik ten pięknie świadczy o możliwościach ŁKS, ale niestety losu odmienić nie można.

POLONIA — WARTA 3 : 1 (1 : 1)

Warszawa, (tel.). Występ Warty w Warszawie wypadł nieszczególnie. Co prawda Polonia zagrała w tym meczu doskonale.

Wandor i Kupczak klasą dla siebie

Dziś w niedzielę odbyły się w Krakowie zawody kolarskie na torze zorganizowane z okazji zamknięcia sezonu kolarskiego. Na zawodach zjawili się prawie wszyscy kolarze miejscowi oraz czterech zawodników śląskich, którzy z powodu zbyt małej rutyny większej roli nie odegrali.

W biegu sprinterskim na 2 okr. toru zwyciężył Kupczak (czas 13.8) przed Dąbrowieckim i Wandorem. W biegu za prowadzeniem motorów II klasy wygrał Janik. Bieg za prowadzeniem motorów juniorów wygrał Giza.

Mecz za prowadzeniem motorów Wandor—Kupczak, wygrał w imponującym stylu Wandor (10 okr. toru w czasie 4.19.8) z przeciętną szybkością około 100 km W chwili gdy oddajemy numer pod prasę zawody jeszcze trwają.

Garbarnia - Śląsk 9:0 (4:0)

Garbarnia znajduje się w b. dobrej formie i wynik z b. słabą obecnie drużyną Śląska odzwierciedla zupełnie przebieg gry, toczącej się za wyjątkiem ostatnich 10 minut pod znakiem przygniatającej przewagi Garbarni. Bramki zdobyli: Pazurek 4, Skóra 3, Krzemień, Polus. Sędzia p. Sławikowski b. dobry.

Rozwydrzenie na boiskach krakowskich

(c) Do czego może na meczu piłkarskim doprowadzić fatalny sędzia, tego dowodem jest fakt, który zaistniał dziś na boisku Juvenii, na meczu o mistrzostwo klasy A, Wawel—Bronowianka. P. Złotar mylnymi orzeczeniami i tolerowaniem ostrej gry wyprowadził zawodników i widzów z równowagi. Końcowym efektem była bójka, w której fanatyk Bronowianki rzucił się z nożem na zawodnika Wawelu J. K., którego w stanie groźnym przewieziono do szpitala. Kres temu położyli porządkowi, którzy rzezimieszka oddali w ręce policji. Jaką była publika z Bronowic stwierdza jeszcze drugi fakt, iż gospodarze stwierdzili kradzież sprzętu sportowego. Mecz został przerwany po pauzie przy stanie 1:0 dla Bronowianki.

Krak. Liga Okręgowa

TABELA LIGI OKRĘGOWEJ.

	gier	pkt.	st. br.
1. Fablok	5	9	17:5
2. Olsza	5	8	14:5
3. Krowodrza	4	6	11:7
4. Podgórze	5	5	4:3
5. Mościce	3	4	13:5
6. Chełmek	5	4	9:8
7. Makkabi	3	3	5:5
8. Zwierzyniecki	4	3	6:14
9. Korona	6	3	6:16
10. Tarnovia	3	2	10:11
11. Grzegórzecki	5	1	2:19

PODGÓRZE — OLSZA 0 : 0

(TK) Niespodzianka, gdyż ogólnie spodziewano się zwycięstwa Olszy. Olsza zagrała b. słabo. Tylko obrona z Wójcickim i Wartem w bramce stanęli na wysokości. Podgórze technicznie słabsze, zagrało jednak b. ambitnie.

KROWODRZA — WISŁA I. b 2 : 1 (1 : 0)

(c) Po interesującej walce Krowodrza odniosła zwycięstwo nad Wisłą, której napastnicy mieli wyjątkowo wielkiego pecha i nie wykorzystali „murowanych sytuacji". Bramki zdobyli Molenda i Psonka dla Krowodrzy i Obtułowicz dla Wisły.

CRACOVIA I. b — ZWIERZYNIECKI 1 : 1 (0 : 0)

Poziom gry bardzo niski. Obie drużyny nie wykazywały wielkiej chęci do gry. Bramki zdobyli Roczniak i Jędrzejczyk.

GARBARNIA I. b — MAKKABI 5 : 1 (1 : 1)

Mecz o puchar przyniósł lekkie zwycięstwo rezerwie Garbarni. Bramki zdobyli Bystroń 3, Górecki 2, dla Garbarni i Fink M. dla Makkabi. Sędzia p. Dinduch b. dobry.

MOŚCICE — KORONA 5 : 1 (1 : 0)

Mościce, 16. X. (telef.). Zasłużone zwycięstwo Mościc, dla których bramki strzelili Cholewa 3 i Kozub 2. Dla Korony Gembarowski. Gra spokojna i na dobrym poziomie. Korona do przerwy broniła się dobrze, natomiast po przerwie wyczerpana pzwliła ł

miast po przerwie wyczerpana pozwoliła opanować grę Mościcom i strzelić sobie cztery bramki.

CHEŁMEK — GRZEGÓRZECKI 4 : 0 (2 : 0)

Chełmek, 16. X. (telef.). Po ostatnich niepowodzeniach Chełmek odniósł upragnione zwycięstwo nad ambitnie grającym Grzegórzeckim w stosunku 4 : 0. Gra b. żywa przy wielu obustronnych groźnych atakach, przyczym zawodnicy Chełmka wykazali lepszą dyspozycję strzałową. Bramki uzyskali Woźniak 2, Czajor 1 i Pasker 1. Sędziował dobrze p. Bochenek.

FABLOK — TARNOVIA 4 : 2

Chrzanów, 16. X. (telef.). W meczu o mistrzostwo Ligi krak. Fablok odniósł zasłużone zwycięstwo nad Tarnovią i umocnił wobec remisowego wyniku Olszy czołową pozycję w tabeli.

* * *

W rozgrywkach o mistrzostwo Kl. A. Okr. krak. padły w niedzielę w Krakowie nast. wyniki: Sparta—Czarni 3 : 0 (1 : 0). Bramki strzelili Przendal, Wilczyński. Nadwiślan—Skawinka 4 : 0 (2 : 0). Wolfinger 2, Paciorek 2. Kabel—Unia 2 : 1 (2 : 1). Lipski i Cygan dla Kabla, Domiczek z karnego dla Unii. Prądniczanka—Volania 1 : 0 (1 : 0). Bramkę strzelił Adamczyk. Legia-Siła 4 : 0 (1 : 0).

Żal poniewczasie

Gdy znajdziemy się w gwałtownej potrzebie, gdy nagle zabraknie nam pieniędzy dla załatwienia nieodzownego wydatku, w umyśle naszym tłoczyć się zaczynają najrozmaitsze projekty zaradzenia złemu. Przychodzą nam do głowy najfantastyczniejsze pomysły, najczęściej albo zupełnie niewykonalne, albo też tak ryzykowne, że w chwilach, gdy powraca nam świadomość, cofamy się przed nimi w przerażeniu, a odczuwać zaczynamy jakieś nieokreślone pragnienie spełnienia się cudu.

W marzeniach widzimy jakiegoś bogatego wujaszka z Ameryki, który przypomniał sobie o nas, pisząc testament, jakiś wypchany pugilares, zgubiony na ulicy przez roztargnionego nababa, lub coś w tym rodzaju.

Po chwili jednak stwierdzamy z goryczą, że żaden z naszych wujaszków do Ameryki nie emigrował, zaś gdyby się nam nawet udało znaleźć pugilares, to obowiązek nakazywałby nam zwrócić go właścicielowi. I czynimy sobie wyrzuty, że nie przewidzieliśmy tych ciężkich chwil, że nie przygotowaliśmy się na nie wówczas, gdy nam pieniędzy zbywało, że zamiast oszczędzać i odkładać na „czarną godzinę", wydawaliśmy lekkomyślnie wszystko, co posiadaliśmy, często na rzeczy zupełnie zbędne.

Ale żal poniewczasie, na nic się nie przyda. Człowiek, obdarzony zmysłem praktycznym nigdy się w podobnie beznadziejnej sytuacji nie znajdzie. W chwilach trudnych odrzuca precz mrzonki, natomiast szuka środków zaradczych tam, gdzie je naprawdę zaleźć może. A przede wszystkim stwarza sobie źródła, z których czerpać może siły dla zwalczania trudności.

Jednym z takich źródeł, które nieraz mogą wybawić człowieka z najcięższych kłopotów, jest posiadanie losu na Loterię Klasową. Wobec wielkich szans, jakie ta Loteria daje, każdemu wolno spodziewać się osiągnięcia większej wygranej już nawet w rozpoczynającym się 19 b. m. ciągnieniu pierwszej klasy czterdziestej trzeciej Loterii.

Należy tylko pośpieszyć się z kupnem losu, bo przecież czasu pozostało już niewiele.

——oOo——

Kalendarzyk katolicki

PONIEDZIAŁEK 17 PAŹDZIERNIKA. Św. Małgorzaty a la Coque. Św. Małgorzata urodziła się w r. 1647 w Verosvers (Francja), w r. 1671 wstąpiła do SS. Wizytek. Otrzymała objawienie w Najśw. Sercu Jezusa. Umarła w r. 1690.

Wschód słońca o godz. 6.03, zachód o godz. 16.40. Długość dnia 10 godzin 37 minut.

—oOo—

Kronika krakowska

WYBORY DELEGATÓW DO WOJEWÓDZKIEGO KOLEGIUM WYBORCZEGO. Dnia 23 b. m. o godz. 10 odbędą się w Krakowie zebrania obwodowe, które wybiorą delegatów do Wojewódzkiego Kolegium wyborczego. Zebrań obwodowych w Krakowie jest 64 i każde zebranie obwodowe wybierze 1 delegata, a Wojewódzkie Kolegium wyborcze, które w Krakowie odbędzie się dnia 13 listopada b. r. wybierze 4 senatorów.

ODNAWIANIE GROBOWCÓW. W związku ze zbliżającym się „Świętem Umarłych“ Zarząd Miejski w Krakowie, przypomina obowiązek odnawiania grobowców, nagrobków, pomników itp. na cmentarzach miejskich. Z końcem października b. r. specjalna komisja techniczna przeprowadzi na cmentarzach miejskich badanie stanu grobowców i pomników oraz zarządzi usunięcie części, zagrażających bezpieczeństwu publicznemu.

ZAKŁAD ZASTAWNICZY PRZY KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI miasta Krakowa (ul. Szpitalna 15), zawiadamia, że na najbliższej licytacji sprzedane zostaną przedmioty zastawione do dnia 31 grudnia 1937 r. Wzywa się zatem interesowanych do wykupna lub prolongaty odnośnych zastawów.

CHŁOPIEC WYDALIŁ SIĘ Z ZAKŁADU. W sobotę około godz. 8 z Zakładu św. Józefa przy ul. Karmelickiej L. 66, wydalił się 7-letni **Julian Mróz**, rodem z Tuhowa obok Tarnowa i dotychczas nie powrócił.

OBFITY WYNIK OBŁAWY POLICYJNEJ. W sobotę w godzinach wieczornych i nocnych przeprowadziły organa P. P. na terenie Krakowa obławę, w czasie której zatrzymano 34 osoby za różne przestępstwa.

—oOo—

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Druga młodość“.
APOLLO: „Granica“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 14—18 października 1938 r. włącznie: „7 policzków — 7 całusów“.
L. O. P. P.: „Maskarada“. Wiliam Powel i Luiza Rainer.
MUZEUM: „Zielony sygnał“.
PROMIEŃ: „Piętnastolatka“.
STELLA: „Toni z Wiednia“ (Julia Janssen, Hartman).
SZTUKA: „Ten, którego ukochałam“ (Sylwia Sydney).
UCIECHA: „Paryżanka“.
WANDA: „Profesor Wilczur“. W rol. głównych: Kaz. Junosza - Stępowski, Elżbieta Barszczewska.
ŚWIT: „5 milionów szuka spadkobierców“.

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO
Poniedziałek, 17. X.: „Halka“.
Wtorek, 18. X.: „Gdzie diabeł nie może...“.
Środa, 19. X.: „Korsarz“.

Ś. P.

Michalina Cięglewicz

długoletnia prezeska Krak. Oddziału Stow. Chrześć. - Narod. Nauczycielstwa Szkół Powsz., emer. dyrektorka Szkoły powszechnej im. Jadwigi z Łobzowa w Krakowie

przeżywszy lat 74, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 15 października 1938 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu rakowickim do grobowca rodzinnego nastąpi w poniedziałek, dnia 17 b. m. o godz. 3·30 pop. na który to smutny obrzęd zaprasza

Zarząd Krakowskiego Oddziału
Stow. Chrześć.-Narod. Naucz. Szkół Powsz.
(ul. Pędzichów 13 — z listami pp. Watychów)

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we środę 19 b. m. o godz. 8 rano w kościele S. S. Felicjanek przy ul. Smoleńsk.

Walne Zgromadzenie Polskiego Białego Krzyża

W niedzielę 16 bm. odbyło się doroczne **Walne Zgromadzenie delegatów Krakowskiego Okręgu Polskiego Białego Krzyża**, w sali portretowej na ratuszu, pod przewodnictwem dyr. **Józefa Gregera.** Na zgromadzenie przybyli między innymi przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych oraz organizacji społeczno-oświatowych. Jak ze sprawozdania wynika, oświatowo-kulturalna akcja Zarządu Okręgu, na czele którego stał jako prezes kurator **Józef Stypiński,** objęła w ostatnim okresie sprawozdawczym pracę **w 34 świetlicach żołnierskich** oraz prowadzenie **początkowych szkół żołnierskich w 46 zespołach** na terenie O. K. V.

Zorganizowana przez Zarząd Okręgowy Wystawa pod hasłem **„Oświata w Wojsku“**, dała obraz wyników tej pracy w całym Okręgu.

Na Walnym Zgromadzeniu dokonano wyborów do Zarządu Okręgu i Komisji Rewizyjnej.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Tarnowie. Rewiru I
ul. Klikowska 4, m. 1.
I. Km. 1366/36 i inne.

Strona zobowiązana: Firma A. Schwanenfeld, Małopolska Rafineria i Fabryka Wyrobów Spirytusowych i Chemicznych, Fabryka octu i miodu S. A. w Tarnowie.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej: Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Tarnowie, odbędzie się **dnia 17 listopada 1938 r.** w Sądzie Grodzkim w Tarnowie w biurze Nr 117, III. p., o godz. 12 w południe, na zasadzie już **zatwierdzonych warunków** licytacyjnych, licytacja następujących realności:

Realność Lwh. 226 ks. gr. gm. kat. Strusina obejmuje place L. kat. 600 i pgr. 428/1, 428/2 o łącznym obszarze 1549 m kwadr. i przedstawia narożny północno-zachodnio frontowy czworobok placu przy ul. Krakowskiej i Monopolowej, 62 m długi a średnio 25 m szeroki, zabudowany starymi drewnianymi, budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi, oraz nowym murowanym budynkiem mieszkalnym i magazynowym.

1. Na placu lkat. 600 stoi budynek parterowy stary, drewniany, kryty papą, niepodpiwniczony, dostępny z ul. Krakowskiej a obejmujący 3 mieszkania po pokoju z kuchnią i jedno mieszkanie składające się z 2 pokoi i kuchni.

2. Budynek drewniany parterowy, kryty dachówką, mieszkalny, dostępny z ul. Monopolowej, obejmujący 4 mieszkania po pokoju z kuchnią.

3. Komórki drewniane kryte papą zniszczone nadające się do rozebrania.

4. Szopa nowa, drewniana, kryta papą, obita deskami.

5. Budynek mieszkalny, murowany, parterowy, kryty dachówką, podpiwniczony, z poddaszem. — Południowa część budynku parterowa bez piwnic obejmuje dostępny z podwórza magazyn, zaś parter północnej części budynku obejmuje 2 mieszkania po pokoju z kuchnią, na poddaszu 3 pokoje z kuchnią. Budynek powyższy posiada instalację elektryczną, oraz wodociąg doprowadzony na podwórze, służący również dla użytku i innych budynków.

6. Budynek murowany kryty dachówką parterowy budynek magazynowy dostępny z podwórza, z instalacją elektryczno-świetlną, dość dobrze utrzymany.

Realność powyższa stanowi odrębną całość samoistną.

Wartość szacunkowa z przynależnościami złotych 54.749, najniższa cena 27.374 zł 50 gr.

Realność Lwh. 772 ks. gr. gm. kat. Strusina obej ppbud. lkat. 862/1, 862/2, 862/3, 862/4 i 862/5 oraz pgr. 394, 395 o łącznym obszarze 11.999 m kwadr. z tym, że parcela grunt. 395 o powierzchni 4453 m kwadr. stanowi miejską ulicę Przemysłową względnie Zaremby, tak że użytkowany obszar realności 77 wynosi łącznie 7.546 m kwadr. W powyższych parcelach obszar 5.777 m kwadr. stanowi teren fabryczny, zaś 1.769 m kwadr. w parceli grunt. 394 stanowi narożny przy ul. Krakowskiej i Przemysłowej, położony plac, ogrodzony z obu frontów siatką żelazną na słupach betonowych.

Parcele budowlane 862/1 i 862/5 stanowią teren fabryczny, tworzą przy ul. Przemysłowej zachodnio frontowy kompleks zabudowań placów przytykający parcelą budowlaną 862/2 do rzeki Wontoku z którego pobiera się przefiltrowaną wodę do zbiornika fabrycznego.

1. Na parceli gr. 394 w rogu północno-wschodnim stoi nowy z pustaków betonowych parterowy, niepodpiwniczony, papą kryty budynek frontowy z ulicy Krakowskiej dostępny, przedstawiający lokal sklepowy.

2. Na parceli bud. 862/5 stoi murowany piętrowy podpiwniczony dachówką kryty budynek mieszkalny z przybudówką tylną z pruskiego muru, przeznaczoną na wychodki. Budynek ten jest dostępny z ulicy Przemysłowej.

Parter budynku obejmuje mieszkanie 2 pokojowe z komfortem, zaś piętro 4 pokojowe z kuchnią. Budynek powyższy posiada instalację wodociągową i elektryczną.

3. Szopa drewniana dachówką kryta posiada instalację elektryczno-świetlną i służy jako skład dla skrzyń.

4. Na parceli bud. 862/4 przy ul. Przemysłowej stoi murowany parterowy całkowicie podpiwniczony, dachówką kryty budynek mieszkalny, obejmujący 4 pokoje z przedpokojem, kuchnią i łazienką oraz dwie ubikacje kancelaryjne połączone z mieszkaniem parterowym budynku na parceli bud. 862/5.

Wartość szacunkowa z przynależnościami złotych **142.097**, najniższa cena 71.048 zł 50 gr.

Budynek powyższy posiada instalację elektryczną i **wodociągową.**

5. Budynek „Likierni“ przytykający od wschodu do opisanego pod 4. budynku mieszkalnego podpiwniczonego dachówką, krytego parterowego, w swej części wschodniej obejmuje 4 obszerne ubikacje budynku, zaś **piętro obejmuje dwie ubikacje z sionką.**

Nad północnym otwartym betonowym peronem „Likierni“ i drewnianą rampą do piwnic tejże urządzony jest dach o konstrukcji żelaznej, oszklonej szkłem drutowym.

Wzdłuż południowej strony Likierni biegnie drewniany peron na słupach. Budynek posiada instalację elektryczno-świetlną, na napięcie 110 volt i wodociągowa. W powyższym budynku znajdują się różne urządzenia mechaniczne wyszczególnione w protokole oszacowania.

6. Budynek „Płuczkarnia“ przytykający do likierni murowany, parterowy, niepodpiwniczony, dachówką kryty z instalacją elektryczno-wodociągową oraz urządzeniami mechanicznymi.

7. Wychodki drewniane dwukomórkowe kryte dachówką.

8. Wychodki drewniane czterokomórkowe kryte dachówką.

9. Budynek murowany na betonowym fundamencie, parterowy, niepodpiwniczony kryty dachówką. Budynek ten stanowi „rozlewnię wódek“ z mechanicznym urządzeniem, obecnie przerobiony prymitywnie na cele mieszkalne.

10. Budynek lokalu manipulacyjnego, parterowy niepodpiwniczony, o murach pruskich dachówką kryty, dostępny z ulicy Przemysłowej z urządzeniem mechanicznym.

11. Budynek „Wolnego składu“ przytykający do rozlewni wódke, murowany wysoko parterowy, podpiwniczony ten posiada różne urządzenia mechaniczne, czony, dachówką kryty, dostępny z peronu drewnianego. jak w protokóle oszacowania.

12. Budynek przytykający z północy do budynku „Wolnego składu“ murowany, parterowy niepodpiwniczony, dachówką kryty, obejmujący dwie ubikacje, przeznaczony dla kontroli skarbowej, obecnie przerobiony prymitywnie na cele mieszkalne.

13. Budynek „Rafinerii“ murowany niepodpiwniczony, 3-ch piętrowy z poddaszem, blachą cynkową kryty. Budynek ten posiada instalację wodociągową, elektryczną na napięcie 110 volt, oraz różne urządzenia mechaniczne, jak w protokóle oszacowania.

14. Budynek „Kotłowni“ murowany, na fundamentach betonowych, niepodpiwniczony, kryty dachówką, w którym to budynku mieszczą się urządzenia mechaniczne, jak w protokóle oszacowania.

15. Budynek „Elektrowni“ znajdujący się po zachodniej stronie „Kotłowni“ murowany parterowy, kryty dachówką. W budynku mieszczą się urządzenia mechaniczne.

16. Komin fabryczny z cegły klinowej, 38 m. wysoki.

17. Szopa drewniana na podmurowaniu z cegieł, kryta dachówką. Poddasze na słupach drewnianych.

Na parceli bud. 862/2 stoi budynek:

a) „Bednarni“ o murach pruskich, parterowy, kryty dachówką, obejmujący jedną ubikację dla wyrobów beczek.

b) budynek dawniej „wypalarni“ przytykający do powyższego budynku bednarni, parterowy, niepodpiwniczony, dachówką kryty, stanowi odrębną ubikację służącą do wypalnia beczek, przerobiony na prymitywne jedno izbowe mieszkanie.

c) zbiornik betonowy dla przefiltrowanej wody fabrycznej z rzeki Wontoku.

d) filter przed zbiornikiem, składający się z 2 betonowych szachów osadowych połączonych kanałem z Wontokiem.

Wartość szacunkowa z przynależnościami 142.097 zł. **Najniższa oferta 71.048 zł 50 gr.**

Do realności Lwh. 772 ks. gr. gm. kat. Strusina należą przynależności, jak maszyny i urządzenia mechaniczne, oraz ogrodzenia wyszczególnione w protokole oszacowania, które to przynależności oszacowane zostały na łączną kwotę **13.950 zł. Poniżej najniższych ofert sprzedaż nie nastąpi.**

Sąd Okręgowy w Tarnowie, jako sąd hipoteczny. zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu, lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne, zamieszczone na odwrotnej stronie edyktu.

Akta oraz protokół oszacowania można do dnia 25 października 1938 roku przeglądać w kancelarii Komornika rewiru I. w Tarnowie, ul. Klikowska 4 m. 1, zaś od 25 października 1938 r. do dnia licytacji w sądzie grodzkim w Tarnowie w sali pod Nr 69 II. p.

Wadium wynosi odnośnie:
do realności lwh. 226, kwotę 5.574 zł 90 gr.
do realności lwh. 772, kwotę 14.209 zł 70 gr.

Tarnów, dnia 19 września 1938 r.

Tadeusz Jurand-Zajtz
Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie
Rewiru I.

Nieszczęśliwy wypadek robotnika w Płaszowie

W sobotę o godzinie 11 wydarzył się w parowozowni w Płaszowie nieszczęśliwy wypadek. Mechanik Stanisław Siemieński, zamieszkały w Rakowicach, przy ul. Sadzawka 2, został potrącony przez lokomotywę i doznał złamania prawego przedramienia, zwichnięcia lewej dłoni i kontuzji czaszki. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala św. Łazarza.

Dzień Społeczny w Ostrowi Mazowieckiej

KAP: W dniu 9 bm. w Ostrowi Mazowieckiej odbył się Dzień Społeczny, na którego całość złożyło się uroczyste nabożeństwo, zebranie dla szerszych warstw ludności i dla inteligencji. — Na nabożeństwo przybyły wszystkie katolickie organizacje ze sztandarami, kazanie wygłosił ks. prałat Rogiński, dyrektor D. I. A. K. na tem.: „Kwestia społeczna w Kościele dawniej i dziś“. Na zebraniu popularnym, na które oprócz członków miejscowych katolickich stowarzyszeń, przybyli delegaci z dekanatu w liczbie 200 osób, były wygłoszone dwa referaty p. t. „Katolickie zasady społeczne“ (p. W. Bieńkowski) oraz „Zakres i zadania własności prywatnej w katolickim ustroju społecznym“ (ks. J. Rogiński). Referat głęboki w treści, wygłosił p. W. Bieńkowski n. t. „Odpowiedzialność inteligencji za stan umysłowy i moralny społeczeństwa“. Po referacie wywiązała się długa i ożywiona dyskusja, w której wskazywane były drogi do kształtowania polskiej kultury w duchu katolickim.

—oOo—

Z szerokiego świata

W SZYBIE KOPALNI SOSNICA W GLIWICACH WYDARZYŁY SIĘ DWA POWAŻNE WYPADKI GÓRNICZE. Pierwszemu z nich uległ sztygar Winter, który jak zwykle zjechał do szybu przystępując natychmiast do kontroli powierzonego mu odcinka pracy. W pewnej chwili ze sklepienia obsunął się zwał węgla, zabijając sztygara na miejscu. Drugi wypadek wydarzył się w tej samej kopalni. Pracujący w podziemiach rębacz Wieczorek zasypany został zwałami węgla i kamieni, doznając złamania kręgosłupa. Górnika odstawiono w stanie beznadziejnym do szpitala.

—:oOo:—

Radio

„RADIO DLA WSZYSTKICH“. Pismo to w cenie 10 groszy za pojedynczy egzemplarz przynosi szczegółowy program ogólnopolski i skrócone programy rozgłośni regionalnych na okres dwu tygodni. Poza tym czytelnik znajdzie w tekście interesujące artykuły, omawiające najaktualniejsze zagadnienia z dziedziny radiofonii, omówienia ciekawszych audycyj, artykuły i felietony na tematy społeczne i kulturalne, urozmaicone pięknymi fotografiami i rysunkami. Niewątpliwie zainteresuje czytelników tego pisma dział techniczny i porad technicznych. — Dodać należy, że „Radio dla Wszystkich“ ukazywać się będzie w dwóch wydaniach: jedno wydanie dla miast, drugie dla wsi. „Radio dla Wszystkich“ nabyć można we wszystkich punktach sprzedaży „Ruchu“ i w administracji, Warszawa, Chmielna 62.— Prenumeratę na „Radio dla Wszystkich“ zgłosić można w każdym urzędzie i agencji pocztowej na konto rozrachunkowe nr. 286, względnie w administracji, Warszawa, ul. Chmielna 62. m. 1. — Prenumerata roczna „Radia dla Wszystkich“ wynosi tylko 2 złote, półroczna 1 złoty 10 gr., kwartalna 60 groszy, a cena pojedynczego numeru 10 groszy.

„CZY WIECIE JAK ODBYŁ SIĘ TYDZIEŃ POLSKIEJ MUZYKI W POZNANIU?“ Opowiedzą o tym dr Wł. Poźniak w rozmowie z dr. J. Regułą przed mikrofonem rozgłośni krakowskiej we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 15.15. Impreza poznańska, pierwsza tego rodzaju w Polsce, obfitowała w szereg pierwszorzędnych walorów muzycznych. Nie brak było też tygodniowi muzyki wartościowych pozycyj naukowych, wśród referatów tam wygłoszonych. Wreszcie równocześnie odbył się w Poznaniu zjazd muzykologów. Wszystkie te szczegóły zajmą krakowian z tego specjalnie względu, że następny zjazd postanowiono odbyć w czerwcu 1939 roku w Krakowie.

Programy stacyj radiowych

WTOREK, 18 PAŹDZIERNIKA

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 6.30 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.35 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 7.45 Gimnastyka; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.15 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja połudn.; 15.00 „Mam 13 lat“, powieść dla młodz. 15.15 Skrzynka ogólna; — 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Wiadomości dziennika radiowego; 16.05 Wiadomości gospodarcze; 16.15 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 16.25 Sonata klarnetowa; 16.50 „Litwa współczesna“; 17.05 Recital śpiewaczy; 17.30 „Z pieśnią po kraju“; 18.00 Audycja dla wsi; 18.30 Audycja dla robotników; 19.00 Muzyka lekka; 19.35 Koncert rozrywkowy; 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. Wiadom. sportowe. Program na jutro; 21.00 Koncert symf.; 22.00 „Sztuka ludowa a współczesne wnętrze“; 22.13 Muzyka kameralna; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.05 Wiadomości z Polski w jęz. obcym.

Lwów, godz. 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Koncert muzyki; 8.50 Wiadomości poranne; 11.15 Płyty; 14.00 „Piękna nasza Polska cała“; 14.30 „Sądy hetmańskie w XVIII wieku“; 14.45 Wiadomości gospodarcze; 14.50 Giełda lwoska; 14.55 Program na jutro; 15.15 Skrzynka techniczna; 18.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.15 Audycja dla wsi; 22.15 Wiadomości sportowe; 22.20 „Stary i nowy Lwów“; 22.35 „Z albumu speakera“. 23.05 Zakończenie audycji.

Katowice, godz. 5.30 „Dzień dobry“; 6.30 Program na dziś 6.35 Muzyka z płyt; 11.15 Muzyka z płyt; 14.00 Wiad. gosp. lokalne; 14.05 Koncert życzeń; 14.35 „Kukiełki śląskie“; 14.55 Wiadomości bież i giełda; 16.15 „Gawęda o literaturze“; 18.00 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos“; 18.15 Nowości z płyt; 18.25 Wiadomości sportowe; 19.35 Muzyka; 22.55 Komunikat bieżący.

Kraków, godz. 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 11.15 Płyty; 14.00 Płyty; 14.50 Program na jutro; 14.55 Sprawy gospodarcze; 15.15 „Czy wiecie, że“; 18.00 „Mistrzostwo sztuki Gigli'ego“ — reportaż muz.; 22.55 Komunikat sportowy.

Programy zagraniczne: godz. 20.15 **Beromunster** — Koncert symf.; 2025 **Radio Romania** Koncert symf.; — 20.55 **Hilversum** „I quattro rusteghi“ — opera; 21.00 **Sztutgart** Wieczór Haydna; 21.00 **Florencja** Koncert symf. 21.30 **Bruksela franc.** Koncert muzyki; 21.30 **Lille** „Chopin“ — słuchowisko; 21.55 **Kopenhaga** „Aida“ — opera.

KAROL CONRAD 85

Próba ogniowa

Współczesna powieść marynarska.
Przekład Eugeniusza Bałuckiego.

— Nie, nam nic o tym nie mówiła — oświadczyła gospodyni. — Natomiast miała dłuższą rozmowę z panem Hunstantonem.

— Pan Hunstanton?... Przypominam sobie to nazwisko z dzienników. Zdaje się, to był drugi oficer. Czy jeszcze jest u państwa?

— Nie, proszę pana, wyjechał przed kilkoma dniami. Zorganizował wyprawę i udał się w głąb wyspy. Bardzo miły i dzielny młody człowiek.

— Tak... podobno. Coś słyszałem... — przytaknął niepewnie van Leykirken.

Pomyślał, że Jane przyłączyła się prawdopodobnie do wyprawy. Znał dobrze swoją córkę, wiedział, że nie odstąpi łatwo od raz powziętego postanowienia, więc nie wątpił ani na chwilę, iż prowadzi nadal poszukiwania.

Ulżyło mu znacznie, gdyby się okazało, że Jane pojechała z Hunstanton, ale znów fałszywy wstyd nie pozwolił mu o to wprost zapytać. Postanowił podtrzymać rozmowę o wyprawie w nadziei, że przy tej sposobności dowie się czegoś o córce.

— Dziwię się jednak, że pani nie wzięła udziału w tej wycieczce — powiedział zwracając się do pani domu. — To musi być ogromnie ciekawe.

Ann roześmiała się.

— Po pierwsze, mąż czuł się jeszcze niezbyt dobrze po dość długiej chorobie, więc nie mogłam go opuścić. Po wtóre, uważam, że takie wyprawy są pod każdym względem nieodpowiednie dla kobiet.

— Jestem trochę innego zdania — wtrącił van Leykirken.

— Zgadzam się zupełnie z żoną — podchwycił Weldon — nikt nie powinien się narażać niepotrzebnie, tym bardziej kobiety. Zresztą jedna pani pojechała z Hunstantonem.

Obaj panowie zapalili cygara. Atmosfera była ciężka, zdawało się, nawet dym nie mógł się unieść pod sufit, wisząc błękitno-szarą przeźroczystą chmurą nad głowami palaczy.

— Tak... — przerwał milczenie van Leykirken. A wolno wiedzieć, jak się nazywa ta pani?

— Panna Izabel Style, zdaje się, artystka z Rangho.

Przed domem wszczął się hałas, ale na dworze panowały takie ciemności, że nie można było się zorientować, co zaszło właściwie. Rozlegał się gwar kilku podnieconych jednocześnie mówiących głosów, którym od czasu, jak gdyby ktoś odpowiadał.

Weldon wstał, położył cygaro na muszli, zastępującej popielniczkę, otworzył okno, wychylił się i zawołał:

— Hallo, Manitoba! Co się stało?

— Tu jeden Murzyn przynieść list do mister Weldon.

— Przyprowadź go — odparł Weldon.

Wszyscy odwrócili głowy, patrząc na oszklone drzwi wejściowe, od których prowadziły nazewnątrz trzy stopnie. Nikt się nie zjawiał, na dziedzińcu ucichło. Po paru chwilach znów się rozległ głos Manitoby. Sługa mówił bardzo dobitnie, jak gdyby kogoś przekonywał.

— Manitoba! — zawołał po raz wtóry Weldon. Dlaczego on nie przychodzi?

Ktoś jęknął wyraźnie, potem Manitoba odpowiedział z dołu:

— On nie przyjść. On leżeć na ziemi i mówić, że być chory.

Weldon wziął lampę i wyszedł na dziedziniec. Za nim podążyli Ann i van Leykirken.

Na ziemi leżał Murzyn chudy jak kościotrup i trząsł się, szczękając głośno zębami, ale w prawej dłoni trzymał mocno list.

— Czy on mówić, do kogo być ten list? — zapytał Weldon.

— Tak — odparł Manitoba — mister Weldon.

— Boże Święty! — wtrąciła Ann. — Przecież on ma bardzo silny atak gorączki! Trzeba go w tej chwili zanieść do baraku. (C. d. n.).

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.